

Najmniejszy kombajn świata

Ubiegłoroczny przebieg pogody w okresie żniw wielu rolników naraził na spore koszty, chociażby ze względu na utratę wartości jakościowej ziarna albo wyższej wilgotności wskutek przekrotnych dni.

Był to okres, w którym zamiast efektywnie wykorzystać niewiele bezdeszczowych dni, bardzo często traciło się czas na zmianę pól i szukaniu łąnu o odpowiedniej wilgotności. Nie ma w tym nic złego, szkoda tylko że traci się cenny czas. Jest to wówczas niezwykle uciążliwe, zwłaszcza że często trzeba korzystać z dróg, na które nie można wjechać z zamontowanym hederem. Montaż i demontaż hedera powoduje stratę czasu.

Podczas jednej z wizyt u rolnika spotkaliśmy urządzenie, które zostało określone mianem najmniejszego kombajnu świata. Urządzenie nazywa się Minibatt Gode – Najmniejszy Kombajn i jak dowiedzieliśmy się od producenta ma on uprościć i przyspieszyć proces pobierania prób ziarna do analizy.

Pozwala on tanio i szybko zebrać próby bez konieczności zbioru kombajnem. Jest doskonałym urządzeniem pomocniczym zarówno dla gospodarstw indywidualnych, jak i przedsiębiorstw rolnych,

przemysłu zbożowego, nasiennictwa. Jak się dowiedzieliśmy w Inovagri.pl z Borówca, urządzenie przystosowane jest do pobierania pszenicy, jęczmienia, owsa, soi, peluski, lnu, grochu, trawy i ziół. Waga urządzenia – 3,3 kg, a całego zestawu – prawie 10 kg umożliwia przemieszczanie się pomiędzy polami praktycznie ciągnikiem, samochodem, a nawet skuterem.

Procedura pomiaru jest w prosty sposób zobrazowana w dołączonej do zestawu instrukcji obsługi i dokonuje się jej w ciągu kilku minut. Pobiera się litrową reprezentatywną próbkę ziarna z pola, z różnych miejsc na polu. Żeby pomiar był precyzyjny, nie może ona być pobierana na uwrociach, zagłębieniach, w miejscach, gdzie zboże wyległo. Przy odpowiednim oprzyrządowaniu pobiera się próbki ziarna z pola i bada jakość. Sprawdza się wilgotność oraz poziom zawartości białka.

Umożliwia to dużo łatwiej zaplanować prace żniwne, daje możliwość skoszenia w bardziej optymalnej fazie dojrzałości ziarna, daje możliwość wyłapania pola z plonem z najwyższą wartością rynkową (np. pszenica z wysokim białkiem, a jęczmień browarny z najniższym). Znana jakość przed omłotem daje możliwość unikania mieszania partii ziarna (np. jęczmienia browarnego czy pszenicy z różnym białkiem lub różną liczbą opadania). Przy letnich załamaniach pogody nie ma potrzeby przemieszczania kombajnu po polach, tylko z Minibattem dokonać lustracji polowej.

Zapytaliśmy także rolnika, jak w praktyce sprawdza się to rozwiązanie. Udał się do Mirosława Szarzyńskiego, prezesa zarządu CGK Sp. z o.o., gospodarstwa rolnego w Ogardach i Nietuszkowie. Zarządza on ponad 2 000 ha. Produkcja roślinna skupia się na terenie woj. zachodniopomorskiego, lubuskiego i wielkopolskiego. Uprawiany jest rzepak ozimy, pszenica ozima, jęczmień hybrydowy i na mniejszą skalę pszenżyto i żyto ozime. Przy takim areale niezwykle ważny jest czas i termin zbioru, zwłaszcza że utrata wartości jakościowej czy wysoka wilgotność odzwierciedlają się dużym spadkiem zysku.



Fot. R. Waiłgóra

– Minibatt już w pierwszym roku stosowania zarobił na sobie, ponieważ przed zbiorem znałem jakość i wilgotność ziarna – mówi Mirosław Szarzyński.

– W czasie żniw używałem Minibatta do precyzyjnego określenia parametrów ziarna, takich jak wilgotność, liczba opadania. Urządzenie jest niezwykle pomocne, kiedy magazynujemy towar. W takich okolicznościach sprawdzamy wilgotność i białko i możemy towar rozmieścić partiami. Nie dochodzi wówczas do wymieszania surowca o różnej jakości. To daje wymierne korzyści finansowe – zwraca uwagę Mirosław Szarzyński.

Zarządca potwierdził również zyskanie na czasie podczas żniw ze względu na przemieszczanie w tym gospodarstwie tylko auta z minikombajnem, a nie z kombajnem. Czas i kombajn były efektywniej wykorzystane, co wraz z identyfikacją jakości ziarna przed zbiorem dało dodatkowe korzyści finansowe.

Różnice cenowe ze względu na jakość ziarna podczas żniw wynoszą około 50 zł/t. Zbierając 7 t/ha, różnica zysku wynosi 350 zł/ha, a na 100 ha nawet 35 tys. zł. Wczesne pobieranie prób za sprawą Minibatta daje możliwości segregacji jakościowej ziarna. W jęczmień browarnym może dojść do tego, że cała partia zostanie zdyskwalifikowana lub sprzedana z potrąceniami z powodu zbyt wysokiego poziomu białka. Tracimy od 20 do 150 zł/t, czyli od 60 do 900 zł/ha, a na 100 ha od 6 do 90 tys. | RW ■

Fot. R. Waiłgóra



Najmniejszy kombajn świata daje wymierne korzyści finansowe.